

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 218 (3447) Czwartek, 13. IX. 1962 r. Cena 50 gr.

Ben Bella:

Algieria wchodzi w okres stabilizacji

● Po utworzeniu rządu istnieć będzie Biuro Polityczne ● Supremacja władzy cywilnej nad wojskową ● Algier będzie zdeilitaryzowany

PARYŻ (PAP) 12. 9.

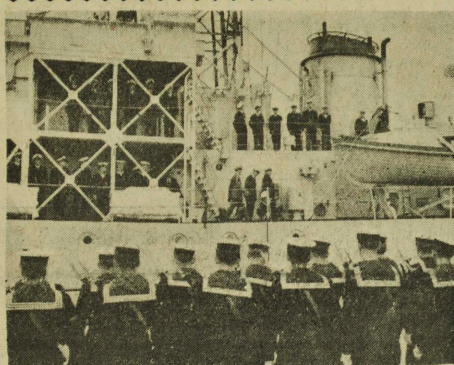
Sądzą, że Algieria wchodzi obecnie w okres stabilizacji. Ostatni kryzys jest zakończony — oświadczył wicepremier i przewodniczący Biura Politycznego, Ben Bella w wywiadzie udzielonym rozgłośni „Europa 1”.

Ben Bella podkreślił, że Biuro Polityczne będzie istniało nadal po utworzeniu rządu algierskiego. Skład Biura zostanie prawdopodobnie rozszerzony. Kongres Frontu Wyzwolenia Narodowego odędzie się przed końcem bieżącego roku. Do tego czasu Biuro Polityczne będzie prowadziło swą działalność zgodnie z decyzjami podjętymi przez Narodową Radę Rewolucji Algierskiej w Trypolisie.

Poruszając problemy wojskowe, przewodniczący Biura Politycznego podkreślił, że nastąpi reorganizacja Narodowej Armii Ludowej, wywodzącej się z armii wyzwolenia narodowego, podob-

nie jak wszystkich organów polityczno-wojskowych, funkcjonujących w okresie wojny. Obecna armia jest zbyt liczna dla

Ciąg dalszy na str. 2



W dniu 11. IX. 1962 r. przybył do Gdyni okręt fiński, podjęcie dokładną liczbę uczestników obchodów niedzielnego święta tego dziennika w Courneuve, będącego zarządem przedsięwzięcia sił partii komunistycznej we Francji i niejako zwierzchnikiem jej popularyzacji. Okazuje się, że święto tegoroczne pobilo wszystkie dotychczasowe rekordy. Na polach Courneuve zgromadziło się 483 tys. osób, tj. o 102 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

NA ZDJĘCIU: powitanie okrętu fińskiego w porcie gdyniskim. CAF — fot. Ukielewski



Paryż

„Humanité” ze środy 12 bm. podaje dokładną liczbę uczestników obchodów niedzielnego święta tego dziennika w Courneuve, będącego zarządem przedsięwzięcia sił partii komunistycznej we Francji i niejako zwierzchnikiem jej popularyzacji. Okazuje się, że święto tegoroczne pobilo wszystkie dotychczasowe rekordy. Na polach Courneuve zgromadziło się 483 tys. osób, tj. o 102 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Leopoldville

ONZ przekazała centralnemu rządowi kongijskiemu oraz władzom Katangi szczegółowy program natchemistowskiego wprowadzenia w życie planu U Thanta w sprawie zjednoczenia Konga. Program ten ustala daty rozwiązania poszczególnych problemów oraz zawiera m. in. propozycje ogłoszenia amnestii.

Sofia

Jak donoszą ze Sztambuła, 12 bm. rozpoczęły tam sesję Rady Wykonawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). W pracach jej biura udział przedstawiciele 21 krajów, w tym Polski i Związku Radzieckiego.

Budapeszt

Rady Węgierskiej Republiki Ludowej i Królestwa Laosu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Rzym

W mieście Avellino w południowych Włoszech zarejestrowano dwa lekkie wstrząsy podziemne. Wywołały one panikę wśród ludności, która w popołudniu wybiegła na ulice. Seria wstrząsów podziemnych, która nawiedziła ten okręg w ub. miesiącu spowodowała śmierć 22 osób.

Wł. Gomułka

przyjął

V. J. Sukselainena

WARSZAWA (PAP) 12. 9.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 12 bm. przebywającego w Polsce przewodniczącego Unii Agrariuszy Fińskich prof. Vieno Johannesa Sukselainena.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko.

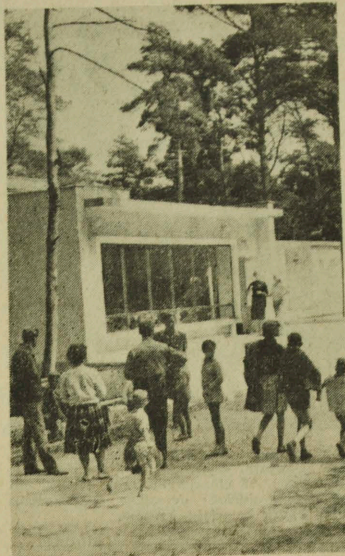
Polski dzień na targach w Brnie

BRNO (PAP) 12. 9.

Specjalny wystanik PAP, red. Hetmanek, donosi: 11 bm. obchodzony był „Polski dzień” na IV Międzynarodowych Targach w Brnie.

Z tej okazji nasze pawilony cieszyły się szczególnym zainteresowaniem ze strony gości i czechosłowackiej prasy i radia, jak również korespondentów zagranicznych. W dziennikach czechosłowackich ukazało się szereg artykułów o polskiej ekspozycji i przemysle.

W tym dniu nasze centrale handlowe zawarły pierwsze kontrakty.



W wielu nadmorskich miejscowościach powstają piękne, nowoczesne ośrodki wypoczynku, budowane przez zakłady pracy, ministerstwa i zjednoczenia. Pracownicy przemysłu włókienniczego posiadają w Uście własne takie ośrodki wypoczynkowe — jeden z wielu. Ponad 300 osób spędza tu czas w sezonie letnim w 25 wygodnych domach wezwazowych, w pięknie położonym lesie nad morzem.

NA ZDJĘCIU: w ośrodku wezwazowym „Włóknierz” w Uście, CAF — fot. Grzeda

Rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Belgradzie

BELGRAD (PAP) 12. 9.

Punkualnie o godz. 16.00 (czasu warszawskiego) rozpoczęły się w Belgradzie VII mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. Na stadion Armii Jugosłowiańskiej przybyło 50 tys. widzów. Otwarcia mistrzostw dokonał prezydent Jugosławii, marszałek Józef Broz Tito. W loży honorowej znajdował się przewodniczący wzięty w Jugosławii drugi kosmonauta radziecki, Herman Titow. (Relacje z pierwszego dnia mistrzostw na str. 2)

O 80 mln zł dew. obniżono koszty importu

surowców włókienniczych

ŁÓDŹ (PAP) 12. 9.

Ponad 200 konferencji samorządu robotniczego w zakładach włókienniczych w całym kraju podsumowało wyniki pierwszego etapu porządkowania gospodarki materiałowej. Opracowano na tej podstawie program jej dalszego usprawnienia.

Szczególnie cenne są porównania, dające w efekcie bardzo poważne obniżenie kosztów zakupu surowców i chemikaliów za granicą. Chodzi o zastępowanie surowców importowanych krajowymi, względnie droższych rodzajów tańszymi. Już w tym roku obniżono koszty zakupu surowców włókienniczych za granicą o 80 mln zł dew. Tak więc — koszty ich importu pokryte zostaną w br. przez eksport tekstyliów w prawie 43 proc. podczas gdy w r. ub. wskaźnik ten wynosił ok. 36 proc.

Uzyskanie dalszych oszczędności materiałowych uwarunkowane jest ustaleniem właściwych norm zużycia surowców, brak tego rodzaju norm sprzyja niegospodarności, a czasem także nadużyciom.

16 bm. otwarcie wystawy na Majdanku

obrazującej historię obozu
i martyrologię jego więźniów

LUBLIN (PAP) 12. 9.

W związku ze zbliżającymi się „Dniami Majdanka”, teren b. hitlerowskiego obozu zagłady odwiedziła 11 br. liczna grupa dziennikarzy prasy stołecznej oraz korespondentów agencji i pism zagranicznych, by zapoznać się z rezultatami zakończonych prac konserwatorskich oraz z przygotowaną nową ekspozycją muzealną. W czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Majdankiem

i dyrekcje muzeum dziennikarze zaznajomili się z programem tegorocznych obchodów, „Dni Majdanka”, nad którymi objął protektorat przez Rząd Naczelny ZBoWiD premier Józef Cyrankiewicz.

„Dni” rozpoczną się w sobotę 15 bm. sesją naukową poświęconą historii obozu oraz krajowym zjazdem b. więźniów Majdanka. W niedzielę 16 bm. otwarta zostanie w muzeum na Majdanku wielka wystawa, obrazująca historię tego drugiego co do wielkości, po Oświęcimiu, obozu i martyrologię kilkuset tysięcy jego więźniów pochodzących oprócz Polski z 22 krajów. Na III polu obozowym odbędzie się wielki wiec antywojenny.

Dowódca „Matti Kurki” gościł w stolicy

Jak już podawaliśmy do portu wojennego w Gdyni zawiązał z oficjalną wizytą okręt szkolny marynarki wojennej — fregata „Matti Kurki”.

12 bm. delegacja załogi z dowódcą fregaty komandorem porucznikiem Matts V. Kobergiem przybyła do Warszawy. Podczas pobytu w stolicy dowódca fregaty został przyjęty przez ministra Obrony Narodowej gen. broni Mariana Spychalskiego.

Delegacja marynarzy fińskich złożyła wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza i odwiedziła Warszawę. W godzinach popołudniowych delegacja powróciła do Gdyni.

50 stopni w cieniu

Upały w Meksyku

NOWY JORK (PAP) 12. 9. Od początku sierpnia w północnych i północno-wschodnich rejonach Meksyku panują niebywale upały. Średnia temperatura w ciągu dnia waha się między 47 a 50 stopni w cieniu. Według danych oficjalnych tylko w prowincji Mexicali zmarło w sierpniu na skutek upałów 125 osób. Do szpitala w mieście Mexicali codziennie zgłasza się średnio 30 osób z objawami udaru słonecznego, przy tym codziennie w szpitalu tym umiera 2 — 4 osoby.

POGODA

DZIS — zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu. Ciężki Temp. do 18 stop. C. Wiatry umiarkowane i dość silne.

JUTRO — bez większych zmian.

Z VI Zjazdu Delegatów WZGS

Spółdzielczość Białostocczyzny w szerokiej ofensywie

Ważnym wydarzeniem w działalności naszych Gminnych Spółdzielni i ich związków był VI Zjazd, który obradował wczoraj w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych. Za stołem przewodniczącym zasiadł m. in. pre-

zes CRS, Tadeusz Janęcyk, sekretarz KW PZPR, Stanisław Kudła, prezes WK ZSL, Jan Ryznar, prezes WZKR, Józef Rodzik oraz prezes WZGS, Jan Wierzbicki.

Pomoc PCK dla ofiar trzęsienia ziemi w Iranie

WARSZAWA (PAP) 12. 9.

W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi w Iranie Polski Czerwony Krzyż wysłał, za pośrednictwem Irańskiego Stowarzyszenia Czerwonego Łwa i Słońca, pomoc dla ofiar katastrofy w postaci namiotów, odzieży i żywności ogólnej wartości 1 miliona złotych.

GENEWA (PAP) 12. 9.

Według opublikowanych we wtorek danych Czerwonego Krzyża w Genewie, ostatnie trzęsienie ziemi w Iranie porobiło żyć 4 tysiące osób. Liczba ludzi, którzy pozostali bez dachu nad głową określona jest szacunkowo na kilkadziesiąt tysięcy. Początkowo przypuszczano, że liczba ofiar śmiertelnych jest dużo wyższa.

Dyskutancki zwracał szczególną uwagę na potrzeby i zadania handlu wiejskiego w budowie, rozwoju i modernizacji sieci punktów sprzedaży. Np. w powiecie białostockim aż 150 sklepów i magazynów znajduje się w budynkach wynajętych. Obecnie w trakcie budowy jest 5 sklepów, a 10 dalszych powstanie w niedługim czasie. Ale to nie pokrywa aktualnych potrzeb.

Niektórzy dyskutancki postulowali przede wszystkim zwiększenie kredytów na te i tym podobne cele. Biorąc jednak sprawę realnie trudno w tej dziedzinie można pokonać jedynie przez pobudzenie inicjatywy, przez szeroką pomoc całego społeczeństwa.

Ciąg dalszy na str. 2



Oto zdjęcie grupy młodych Murzynów amerykańskich opuszczających gmach kuratorium w Gadsden, stan Alabama (USA). Kurator okręgu szkolnego odmówił im prawa uczęszczenia do wyższej szkoły w Gadsden przeznaczony dla „białej młodzieży”. Los kolorowej młodzieży w niektórych stanach USA stojących ustronie od segregacji rasowej jest wręcz tragiczny. W razie braku uczelni przeznaczonych specjalnie dla „kolorowych”, młodzież murzyńska nie ma żadnych możliwości dalszej nauki na miejscu. CAF

Algieria wchodzi w okres stabilizacji

Ciąg dalszy ze str. 1
potrzeb naszego kraju — powiedział Ben Bella. Jej stan liczebny zostanie zredukowany ze 150 tys. do 35 tys. ludzi.

Ben Bella potwierdził, że Algier będzie demilitaryzowany „bez względu na to, co nastąpi”.

Przechodząc do zagadnień dowództwa armii i jej stosunków z Biurem Politycznym, Ben Bella potwierdził supremację władzy cywilnej nad wojskową. Szaby generalne wolał podporządkowały się bezpośrednio i niedwuznacznie autorytetowi Biura Politycznego. Została utworzona rada wojskowa, w skład której wchodzi pewni członkowie b. sztabu generalnego oraz szefowie władz podprzewodniczący Ben Bella. Delegata do spraw wojskowych Biura Politycznego, Wilaja III i IV zgodził się wysłać swych reprezentantów do rady wojskowej. Problem został więc uregulowany.

Ben Bella potwierdził, że układy ewińskie będą poszanowane.

Ben Bella podał krytyczne stanowisko federacji Algierskiej Frontu Wyzwolenia Narodowego we Francji, zajęte podczas ostatniego kryzysu.



9 bm. odbył się na placu Augusta Bebla w stolicy NRD — Berlinie potężny wiec ludności, poświęcony pamięci ofiar faszyzmu. W obrzydliwej manifestacji antyfaszystowskiej wzięły udział delegacje uczestników ruchu oporu z wielu krajów.

CAF

Obrady wspólnoty brytyjskiej

Commonwealth przeciwko Wspólnemu Rynekowi

LONDYN (PAP) 12. 9.

W środę przed południem odbyło się trzecie plenarne posiedzenie konferencji Commonwealthu, które trwało zaledwie półtorej godziny.

Premier Nigerii Tafawa Balewa podkreślił, że związanie się Wielkiej Brytanii z EWG odbije się na ekonomice Nigerii i wypynie na zmianę jej systemu handlowego. Nigeria powinna być traktowana przez rozszerzony Wspólny Rynek tak samo, jak Indie i Pakistan i mieć możliwość zawierania porozumień dwustronnych z krajami afrykańskimi-powinny mieć prawo prowadzenia „bezpśrednich negocjacji z Wspólnym Rynekem”.

Premier Jamajki Bustamante stwierdził, że jak się wydaje W. Brytania jest zdecydowana przyłączyć się do Wspólnego Rynku. Jeżeli to nastąpi, obecnej strukturze i instytucji Commonwealthu nie da się utrzymać.

Prezydent Cypru Makarios przewidywał osłabienie Commonwealthu w wyniku kroku W. Brytanii.

W zasadzie pierwszą fazę konferencji uważa się za zakończoną. Drugie przemówienie premiera Macmillana, które stanowić będzie ostateczną odpowiedź na wystąpienia przedstawicieli Commonwealthu oczekiwane jest na sesji plenarnej w sobotę, albo też na początku przyszłego tygodnia. Przedtem Macmillan zamierza zwołać posiedzenie gabinetu brytyjskiego.

Na wtorkowym posiedzeniu premier Indii Nehru oświadczył m. in., że jeżeli

„Meteorologiczny” rewizjonizm

BERLIN (PAP) 12. 9.

Ośrodki propagandowe NRD i Berlina zachodniego korzystają z każdej okazji, ażeby głosić swoje odwrotność hasła. Nawet audycje meteorologiczne tutejszych stacji telewizyjnych wykonywane do tego celu. Codziennie po kilka razy, kiedy nadaje się prognozy pogody — demonstruje się przed telewizorami wielką mapę, na której nasze Ziemię Zachodnie oznaczone są jako tereny niemieckie.

Smutny bilans

SOFIA (PAP) 12. 9.

W Stambule opublikowano projekt pięcioletniego planu rozwoju gospodarczego Turcji, informując jednocześnie o obecnych warunkach bytowych i kulturalnych ludności tego kraju.

Z VI Zjazdu Delegatów WZGS

Ciąg dalszy ze str. 1

łeczeństwa. Dobrym przykładem jest wójt hajnoski, którego delegat tow. Mojsiecia zameldował na zjeździe o oddaniu do użytku 41 sklepów, wybudowanych dzięki ofiarnej pracy ludności.

Zjazd wykazał, że nasze spółdzielnie i ich związki z każdym rokiem rozwijają swoją działalność. W I półroczu br. sprzedały one maszyn i narzędzi rolniczych o wartości 53 mln zł, a w lipcu i sierpniu — 40 mln zł. W skupie zadania półroczne zrealizowano w 100,8 proc., a w produkcji — 104,3 proc.

Założenia NPG przewidywały na br. wypracowanie zysku w wysokości 37,5 mln zł. W I półroczu zanotowano zyski w wysokości 34,1 mln zł, co stanowi 41,2 proc. planu. Według bilansu PZGS-y w Olecku i Suwałkach poniosły 487 tys. zł strat. Podobnie straty miały: Powiatowa Spółdzielnia Zapotrzenia i Zbytów w Sejnach oraz GS-y w Jusze i Bakalarzewie.

Zysk w wysokości 100 tys. zł ma na swym koncie 27 spółdzielni, od 100 tys. do 500 tys. — 50 placówek, a ponad milion — spółdzielnie w Brańsku, Biku i Szepietowie.

Frekwencja na zjeździe była wysoka, a organizacja bardzo sprawna. Na salę obrad przybyło kilka grup młodzieży z kwiatami. Nadesłano także wiele telegramów z gratulacjami i życzeniami. Nieco gorzej wypadła dyskusja. Wystąpienia wielu delegatów dotyczyły przeroznych potrzeb i prób o pieniądze, zamiast ukazać inicjatywę, pomysłowość i próby rozwiązywania trudności we własnym zakresie.

Wczorajszy Zjazd Delegatów WZGS w Białymstoku dokonał wyboru Rady Nadzorczej, w skład której weszło 31 osób. (su.)

Gagarin powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP) 12. 9.

Do Moskwy powrócił z tygodniowej wizyty w Danii podpułkownik Jurij Gagarin. W Danii był on — jak wiadomo — na zaproszenie towarzystwa współpracy Danii i ZSRR oraz kopenhaskiego związku dziennikarzy.

Smutny bilans

SOFIA (PAP) 12. 9.

W Stambule opublikowano projekt pięcioletniego planu rozwoju gospodarczego Turcji, informując jednocześnie o obecnych warunkach bytowych i kulturalnych ludności tego kraju.

Dokument ten informuje, że

Plenum KC MPL-R Tumor - Oczip usunięty z Biura Politycznego

ULAN BATOR (PAP) 12. 9.
Jak podaje z Ulan Bator korespondent Agencji TASS, 10 września br. odbyło się

tam III Plenum Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej. Rozpatrzyło ono sprawę antypartyjnej działalności D. Tumura-Oczira i podjęło uchwałę wykluczającą go ze składu członków Biura Politycznego KC i członków Komitetu Centralnego MPL-R. Tumor-Oczir usunięty został z stanowiska sekretarza KC MPL-R.

Uchwała Komitetu Centralnego przypomniała, iż członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC partii Tumor-Oczir wybrany został na II Plenum KC MPL-R w styczniu br. Jak wiadomo, Plenum to przeprowadziło zasadniczą krytykę kultu osoby Czajbajana i podjęło kroki zmierzające do likwidacji jego szkodliwych następstw.

Tumor-Oczir usiłował wykorzystywać walkę partii z następcami kultu jednostki dla swoich daleko idących karierowiczowskich celów, do pokopania władzy autorytetu kierownictwa partyjnego. Jawnie domagał się od rewizji niektórych wcześniejszych uchwał KC partii potępiających nacjonalizm. Plenum podkreśla, iż haniebnej działalności Tumor-Oczira sprzyjały jego oderwanie od życia i dogmatyczne, doktrynerskie podejście do teorii marksistowsko-leninowskiej oraz negatywne cechy charakteru, jak zarozumiałstwo, próżność i brutalność.

Wobec jedynosiębnego poplecenia przez Plenum Komitetu Centralnego antypartyjnej działalności Tumor-Oczira, w pełni uznał on szkodliwość polityczną tej działalności.

Uchwała głosi, iż Plenum KC MPL-R uznało za najważniejsze zadanie organizacji partyjnych podniesienie poziomu pracy ideologicznej wśród członków partii i całej ludności.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Skandynawii

HELSINKI (PAP) 12. 9.

W czwartek 13 i w piątek 14 bm. toczyły się będą w Helsinkach narady ministrów spraw zagranicznych 5 krajów skandynawskich. Ministrowie dorocznym zwyczajem omówią stanowisko krajów skandynawskich wobec problemów, które będą rozpatrywane na kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, jak również wymieniające zagadnienia interesujące kraje skandynawskie, m. in. na sprawę udziału we Wspólnym Rynku.

N. Chruszczow przyjął H. Krolla

MOSKWA (PAP) 12. 9.

Premier Nikita Chruszczow bawiący na wypoczynku w miejscowości Gagra na Krymie przyjął 11 bm. ambasadora NRF Hansa Krolla w związku z jego zbliżającym się odjazdem ze Związku Radzieckiego i odbył z nim utrzymywaną w przyjaznym tonie rozmowę.

Po rozmowie Nikita Chruszczow zaprosił Hansa Krolla i jego małżonkę do spożycia kolacji wraz z nim i zamieszkujejącym w sąsiedztwie Anatolajem Mikołajem, który również spędza urlop w Gagrze.

Ostrzelanie 3 statków handlowych u wybrzeży Kuby

HAWANA (PAP) 12. 9.

Korespondent PAP, red. L. Unger donosi z Hawany:

W dniu 10 września o świcie w kubańskim porcie Caibarien w prowincji Las Villas uzbrojona łódź zaatakowała i ostrzelała trzy statki handlowe, w tym jeden pod banderą angielską. Nastąpiło to dwa tygodnie po zaatakowaniu przez dwie takie same łodzie wybrzeża hawańskiego i dzielnicy Miramar w stolicy Kuby.

Według doniesień z Caibarien, zradziecki atak miał niewątpliwie na celu sterroryzowanie założeń zagranicznych statków, zawijających do portów kubańskich.

Atak na angielski statek w porcie kubańskim nastąpił w kilka dni po demarście rządu USA, zwracającym się do rządu Wielkiej Brytanii o uniemożliwienie czarterowania statków pod banderą tego kraju dla przewożenia towarów z Kuby i dla Kuby. Jak wiadomo, odpowiedź brytyjska była negatywna.

Nielegalna organizacja uchodźców kubańskich działająca na Florydzie przynajmniej, że ostatnia prowokacja w kubańskim porcie Caibarien jest dziełem jej agentów, w komunikacie ogłoszonym w Miami grupa ta stwierdza, że na pokładzie łodzi, która ostrzelała statki w porcie kubańskim znajdowało się pięciu jej członków. Ostrzelali oni brytyjski statek „Newiane” i kubański statek „San Blas”. Posa tym ostrzelany został inny statek kubański, „San Pascual”.

Po ostrzelaniu statków znajdujących się w porcie i po zużyciu całej amunicji, stwierdza dalej komunikat, łódź powróciła do bazy w jednym z portów Morza Karaibskiego. Według informacji korespondenta Reutersa, baza ta znajduje się na terytorium Wenezueli.

Ludność Kuby z zadowoleniem powitała oświadczenie TASS

HAWANA (PAP) 12. 9.

Spółczesność kubańskich oświadczenie TASS ośmiakujące agresywne plany imperializmu USA wobec Kuby przyjęła z ogromną radością i z zadowoleniem. Wszystkie kubańskie rozgłoszenie radiowe podawały we wtorek pełny tekst oświadczenia. Dziennik wieczorny „Diario de la Tarde” opublikował ten tekst na pierwszej kolumnie pod wielkimi tytułami. W hawańskich zakładach pracy odbyły się w związku z opublikowaniem oświadczenia TASS zainicjowane wiece i zebrania założeń.

Tragiczny wypadek

W Detroit wydarzył się niezwykły wypadek. 15-miesięczne dziecko zabiło butelką od mleka swoje trzy i pół-miesięczne bratki.

SPORT Belgradzka batalia rozpoczęta

Mamy za sobą już pierwszy dzień belgradzkiej batalii o mistrzostwo Europy. Rozpoczęła się ona na stadionie Armii Jugosłowiańskiej przy pięknej słonecznej pogodzie, po defiladzie wszystkich ekip 27 państw.

Zwycięzcy wyłoniono w trzech konkurencjach. W chodzi na 20 km, w biegu na 10 km i pchnięciu kulą kobiet. We wszystkich tych trzech konkurencjach mieliśmy po jednym reprezentancie, ale z góry nie liczyliśmy na żadne sukcesy. W chodzi na 20 km mistrzostwo Europy zdobył Anglik Matthews w czasie 1:35:54,8 przed Niemcem Reimannem. Nasz reprezentant Szyzka zajął dalekie miejsce.

W pchnięciu kulą kobiet zwyciężyła Tamara Press (ZSRR) — 18:55 przed Garrosch (Niemcy) — 17:17. Nasza reprezentantka Kiewłowa spisała się bardzo słabo, miała dużą tremę i w rezultacie zajęła dalekie miejsce. Natomiast bieg na 10 km wygrał Bobotnikow (ZSRR) — 28:54,0 przed Niemcem Janke — 29:01,1. Konkurencja ta trzymała widzów przez cały czas w najwyższym napięciu. Po przebiegnięciu 5 km w czasie 14:18,6 dwójka ta przeważała z przewagą 40 m.

W tym czasie sytuacja zaczęła się trochę zmieniać na korzyść grupy goniącej. Na odgłos dzwonka sygnalizującego ostatnie okrążenie Bobotnikow wyzyspał, uzyskał znowu dużą przewagę, natomiast zmecony Janke z trudem utrzymał drugą pozycję. Reprezentant Polski Mathias uplasował się w drugiej 20-tce.

Najlepiej w pierwszym dniu mistrzostw wypadli nasi sprinterzy. Juszkowiak i Foik zakwalifikowali się do finału w biegu na 100 m. Juszkowiak w eliminacjach wynikiem 10,4 wygrał przed Delecurem (Francja) — 10,4 a Foik w drugim półfinale uplasował się na drugiej pozycji za Gramperem (Niemcy) — 10,3. Polak uzyskał 10,4. Jest to progress, że sztafeta nasza 4 x 100 m, powinna też odegrać decydującą rolę. Juszkowiak wywarł na publiczności ogromne wrażenie. W biegu półfinałowym ze startu wyszedł słabo, zrobił nawet jeden fałstart, ale potem jego bieg był imponujący. Słabo natomiast zaprezentował się Zieliński, który zajął 4-tę miejsce — 10,6 i nie zakwalifikował się do finału.

Dobrze spisali się nasze panie w biegu na 100 m. Górecka, Cieplia i Szyroka zakwalifikowały się do półfinałów. Górecka uległa tylko doskonale niemiec Hejnie, która miała 11,5. Cieplia była też druga za angielską Hyman. W biegu na 400 m. Hiasse zakwalifikowała się również do półfinału i wynikiem 55,7, uplasowała nową rekordzistką Polski. Bez większego wysiłku w biegu na 400 m, do finału zakwalifikowała się Kowalska i Badeński. No i na zakończenie 1 dnia należą jeszcze doada, że Piatkowski w rzucie dyskiem pewnie zakwalifikował się do finału mając najlepszy rezultat 55,78, przed Kochem (Holandia) — 54,72. Niezakwalifikował się niestety Begier, który uzyskał tylko 52,29. Wtorek przewidywaliśmy świetną formę wykazali nasi trójkoskowicze. Schmidt uzyskał najlepszy wynik w eliminacjach 15,90 a Jaskolski miał drugi — 15,86. Niepoznaną było niezakwalifikowanie się doskonałego trójkoskacza radzieckiego Krajera. (let)

Bandyci z „Schutzmanschaft” przed sądem

WARSZAWA (PAP) 12. 9.

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciw członkom utworzonej jesienią 1942 r. przez okupanta hitlerowskiego na Białorusi formacji policyjnej tzw. Schutzmanschaft — Nikodemowi Derwińskiemu, Eugeniuszowi Kutowi vel Góreckiemu, Stanisławowi Wojniczowi vel Wojniczowskiemu oraz Józefowi Frackiewiczowi.

Akt oskarżenia zarzuca im, że wstąpiwszy dobrowolnie w służbę okupanta hitlerowskiego dokonali szeregu mordostw na ludność cywilną i partyzantach radzieckich.

Oskarżeni brali także udział w wymordowaniu ludności żydowskiej w Dokrzycach, paleniu wsi, egzekucjach partyzantów oraz w zabiciach Polaków i Żydów. Nie podostają na wykonywanie rozkazów okupanta, wykazywali się również własną inicjatywą w popełnianych zbrodniach.

W śledztwie oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc że ich rola ograniczała się do służby wartowniczej. Jednak zeznania licznych świadków, zarówno z Polski jak ZSRR, potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia.

I LIGA: Lechia — Arkonka 3:0, ŁKS — Gwardia — 3:2, Pogon — Odra — 3:3, Legia — Lech — 3:3. (set)

Mende domaga się zwołania konferencji w sprawie Niemiec

BONN (PAP) 12. 9.

Dr Erich Mende, przewodniczący zachodniemieckiej Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), oświadczył w przemówieniu wygłoszonym w Rendsburgu, iż Zachód powinien przejąć inicjatywę w kierunku zwołania konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.

Przywódca FDP powiedział, że w proponowanej konferencji powinny wziąć także: Polska, Czechosłowacja oraz oba państwa niemieckie. Mende wyraził jednak poglądy, że zaproszenie dwóch delegacji niemieckich nie powinno być równoznaczne z uznaniem NRD.

Na 900-lecie Bielska Podlaskiego

Z dziejów powstania i działalności PPR na ZIEMI BIELSKIEJ

W kilku artykułach, które pojawiły się na łamach „Gazety Białostockiej”, pisano już o sławnych, sięgających daleko w przeszłość, tradycjach historycznych Ziemi Bielskiej. Tradycje te w okresie powojennym zostały poważnie wzbogacone udziałem mieszkańców powiatu bielskiego w walce o utworzenie władzy ludowej oraz o przemiany społeczno-ekonomiczne.

Na terenie Bielska Podlaskiego, podobnie jak i w całym województwie białostockim, PPR została zorganizowana dopiero po wyzwoleniu. Historia jej zaczyna się od momentu powstania w Bielsku pierwszej komórki PPR. Było to 1 października 1944 roku. Organizatorem komórki był **Bazyli Wasiluk**, z zawodu kolejarz, b. członek KPZB, a w okresie władzy radzieckiej na Białostocczyźnie — kandydat na członka KPZR (ówczesna WKP(b)). Komórka liczyła początkowo 7 członków, zaczęła jednak szybko się rozrastać. W szeregach partii wstępowali członkowie działających przed wojną na tym terenie komórek KPZB i „Hromady”, uczestnicy ruchu oporu podczas okupacji hitlerowskiej, a także ludzie młodzi nie należący dotąd nigdzie, których porwały idee zawarte w programie nowej partii.

W wielu miejscowościach powiatu zaczęły tworzyć się komórki PPR. Pozwoliło to na powołanie w dniu 11 listopada 1944 roku Komitetu Powiatowego PPR. W skład

Napisał: **Mgr H. Majecki**

jego weszli: **Bazyli Wasiluk, Bazyli Tichoniuk, Marian Ossoliński, Tomasz Grabarz, Jęchim Parieniuk, Mikołaj Parieniuk, Aleksander Marcuk i Halina Maslińska**. I sekretarzem KP PPR został **Bazyli Wasiluk** (od grudnia 1944 roku) oraz **Marian Ossoliński**, a po nim, w styczniu 1946 roku — **Aleksander Jarymowicz**.

Młoda organizacja partyjna wzięła aktywny udział w budowie władzy ludowej oraz przeprowadzeniu reformy rolnej na terenie powiatu. Pierwszym starostą powiatowym w Bielsku Podlaskim był członek PPR — **Michał Drzewicki**, a po nim stanowisko to przejął również PPR-owiec, znany działacz robotniczy — **Roman Woźniak**. Z inicjatywy PPR powołano 39-osobową Powiatową Radę Narodową. Członkowie PPR byli również pierwszymi, którzy znaleźli się w składzie PRN. Dzięki poważnej pracy propagandowej, powiat bielski znalazł się w liczbie 10 powiatów wyzwolonej części Polski, które w 100 proc. wykonały wyznaczony im plan świadczeń rzeczowych.

Poważną rolę odegrała powiatowa organizacja partyjna w walce o realizację zadań reformy rolnej. Do pracy tej zmobilizowani zostali wszyscy członkowie partii. Powiatowym pełnomocnikiem do spraw reformy rolnej mianowany został I sekretarz KP PPR — **Bazyli Wasiluk**. Wśród pełnomocników gminnych przeważali również członkowie partii. Podczas realizacji reformy rolnej wyróżnili się swą pracą m. in. **Tomasz Grabarz, Stanisław Darewski, Bazyli Tichoniuk, Mikołaj Kowal** i wielu innych członków partii.

Z inicjatywy KP PPR do pracy tej zmobilizowano robotników z Hajnówki oraz cały aktywny społeczny powiat. Stworzono brygady robotnicze, które pomagały chłopom dzielić ziemię obszarniczą. W niezwykle trudnych warunkach, jakie wówczas istniały (trwała wojna), przy prawie zupełnym braku środków transportu, w warunkach uporczywego przeciwdziałania sił reakcyjnego podziemia, które już zaczęło stosować terror na terenie powiatu bielskiego, zlikwidowana została własność obszarnicza. 871 rodzin służby folwarcznej i chłopów bezrolnych otrzymało 3.184,09 ha ziemi, a następnie 2.604 rodziny chłopów małorolnych i średnio rolnych powiększyły swe działki o 5.165,33 ha. Do tego dodać należy je-

szcze ziemię po repatriantach do ZSRR, która w ogromnej większości przeszła również w ręce miejscowych rolników.

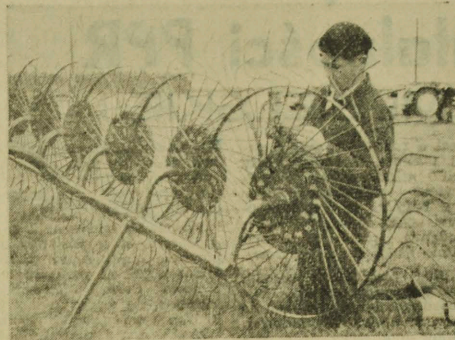
Dzięki swej działalności, partia zdobyła autorytet i wpływy wśród ludzi pracy na terenie powiatu. Szybko też rosła liczba członków partii. W końcu grudnia 1944 roku liczba członków powiatowej organizacji partyjnej wynosiła 252, a w dniu 31 lipca 1945 roku już 544 (w ciągu pół roku wzrost dwukrotny). W terenie istniało już kilka komitetów gminnych PPR, m. in. w Orli, sekretarzem którego był **Aleksander Jarymowicz** (inne KG leżały na terenie obecnych powiatów — Hajnówka i Siemiatycze). Aż do 1948 roku powiatowa organizacja partyjna w Bielsku Podlaskim pod względem liczby członków zajmowała pierwsze miejsce w województwie, wyprzedzając nawet miasto Białystok.

Rozwój organizacyjny PPR nie przebiegał jednak równomiernie na terenie całego powiatu. O ile we wschod-

ciąg dalszy na str. 4

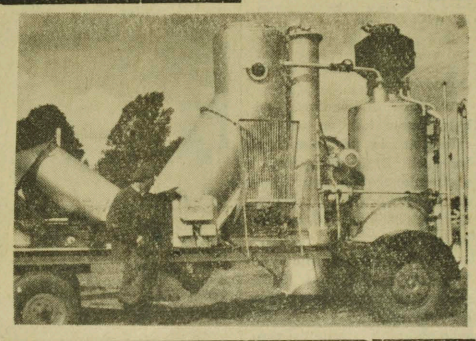
Na dożynkach w Etku

Wystawa maszyn rolniczych



Ciekawą wystawę maszyn rolniczych na wojewódzkie dożynki, które odbędą się w niedzielę w Etku, przygotowało BPHSR — Staraśielce. Na placu wystawowym znajdzie się 120 różnych maszyn (patrz zdjęcie), w tym nowe dojazki elektryczne. W trakcie zwiedzania wystawy przez uczestników tegorocznych dożynek, maszyny mające napęd elektryczny będą w ruchu (śrutowniki, rozdrabniacze, parniki, dmuchawki, młocarnie). Zaplanowano także pokaz pracy aparatury ochrony roślin.

Podczas wystawy można będzie nabywać katalogi sprzętu rolniczego, zasięgnąć informacji i umówić się w sprawie zakupu maszyn i narzędzi. (su) Fot. Osada



W telegraficznym skrócie

O Krajowych Targach w Poznaniu

■ Pierwsze Krajowe Targi Poznańskie odbyły się w marcu 1968 roku. Ekspozycja wystawiana na I Targach zajęła powierzchnię około 10 tys. m kw. Targi te były właściwie spotkaniem nieudzielęci przedstawieli zakładów produkcyjnych z reprezentantami handlu hurtowego, a towary oferowane podczas tej imprezy w znacznej mierze zastępowali na miano „dubli”.

■ Charakteru wielkiej i ważnej imprezy nabrały dopiero IV Targi. Wystąpił wówczas po raz pierwszy zakupek podległa Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Na IV Targach obroty wyniosły ponad 12 miliardów zł, czyli dwa razy tyle, ile na poprzednich III Targach.

■ Z IX Targami „Wiosna 1962” połączona była po raz pierwszy II Wystawa Wzornictwa Przemysłowego.

■ Powierzchnia, jaką zajma obecne Jesienne Targi Krajowe, jest przeszło sześć razy większa niż obszar przeznaczony na pierwsze Targi.

■ Na nadchodzących X Targach 7200 wystawców zaoferuje handlowcom swoje wyroby.

■ Niemal połowę ogólnej powierzchni targowej zajmą ekspozycje drobnej wytwórczości. Według przewidywań obroty przedsiębiorstw drobnej wytwórczości będą obecnie 20-krotnie wyższe w porównaniu z I Targami „Wiosna 1962”.

■ Kluczowy przemysł spożywczy wystawi na Targach „Jesień 1962” artykuły wartości 4 miliardów zł (na I Targach ob-

roty tego samego przemysłu wyniosły 14 milionów zł, a całej branży spożywczej 60 milionów złotych).

■ Ekspozycja przemysłu lekkiego zajmie na obecnych Targach 13 tys. m kw. powierzchni. Przemysł ten zaoferuje handlowcom towary na zapotrzebowanie rynku w I półroczu 1963 roku, za sumę około 12 miliardów zł. Przypuszcza się, że obroty na giełdach poszczególnych zjednoczeń przemysłu lekkiego będą dwukrotnie wyższe niż na ubiegłorocznych targach jesienicznych.

■ Po raz pierwszy w historii Targów odbędzie się jesienią tego roku giełda tkanin dekoracyjnych. (AR)

Największa uczelnia w Europie

3000 studentów radzieckich oraz kilkuset studentów z różnych krajów świata rozpoczyna w tym roku naukę w największej uczelni ZSRR — Moskiewskim Uniwersytecie im. Lomonosowa.

Trwają obecnie prace nad zakończeniem rozbudowy kompleksu gmachów Uniwersytetu na Leninowskich Wzgórzach. W nowych budynkach pomieszcza się wydziały humanistyczne i biblioteka uniwersytecka licząca 11 mln tomów.

Po zakończeniu tych prac Uniwersytet Moskiewski będzie największą uczelnią w Europie. (APN-AR)

TARCICA z Supraśla NA EKSPORT

Ponad 32 proc. ogólnej produkcji wytwarzanej przez tartak w Supraślu wysłania się co roku na rynki zagraniczne. Obecnie mimo pewnych zalet produkcji z pierwszego półroczu, zakład zwiększył produkcję eksportową. Załoga przewiduje wyprodukowanie do końca roku około tysiąca metrów sześciennych tarcicy więcej niż przewiduje plan.

Ogólne zadania planu operatywnego realizowane są tu z nadwyżką. Za okres ośmiu ubiegłych miesięcy plan pozyskania tarcicy przekroczony został o 12 proc., plan przetarcia drewna — o 15,5 proc. i o blisko 13 proc. przekroczono planowane zadania wartościowe. Niezależnie od produkcji podstawowej, tartak w Supraślu wytwarza wyroby z odpadów, a m. in. zrżyny papiernicze sosnowe korowane.

W trzeciej dekadzie września planowany jest okresowy remont zakładu, który trwać będzie półtora miesiąca. W celu zabezpieczenia wykonania zadań eksportowych, przewidziane jest uruchomienie jednego traku napędzanego silnikiem elektrycznym. W czasie remontu część załogi zatrudniona będzie przy produkcji eksportowej, część — przy remoncie, a pozostali otrzymają urlop wypoczynkowy.

W czasie remontu przeprowadzona zostanie pewna modernizacja zakładu. Znaczące usprawnienia wprowadzone zostaną w hali traków, zaistnieje się nowa obrzynaczka, nowe urządzenie służące do wypychania trocin, co ułatwi pracę i pozwoli na zmniejszenie obsługi z 6 do 2 osób. Przewiduje się też wymianę piomienicy w lokomobil, remont kolejek waskotorowych i wymianę części w wielu starych maszynach i urządzeniach.

Tartak w Supraślu wykonuje swoje zadania z nadwyżką, robotnicy podnoszą kwalifikacje, uczą się w szkołach ogólnych i zawodowych, zwiększają systematycznie wydajność. Rezultaty ich pracy byłyby o wiele lepsze, gdyby nie trudności transportowe, które poważnie hamują tempo prac. Tartak odległy jest od stacji Białystok o 16 km i rocznie musi przetransportować co najmniej 22 tys. m sześć. tarcicy. Do tego celu posiada jednak staro- sfatygowane ciągniki „Ursus”, które właściwie nie nadają się już do użytku. Aby sprostać zadaniu i usprawnić transport tarcicy, zakład powinien otrzymać chociażby 2 wozy cięższe o pojemności od 7 do 10 ton. Zapewniłoby to rytmiczną dostawę tarcicy i obniżyło w znacznym stopniu koszty. (t)

Katalog budownictwa — jedynym źródłem informacji o projektach typowych

Jak wiadomo, od 1963 r. wchodzi w życie typowa typizacja w budownictwie, zawarte w odpowiednich uchwałach Rady Ministrów. Projekty niegodzone z tymi tezami nie będą dopuszczane do realizacji. Zwiększy się również poważnie ilość dokumentacji typowej, stosowanej we wszystkich rodzajach budownictwa.

Jedynym źródłem informacji o projektach typowych jest katalog budownictwa, wydawany przez Komitet Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. W związku z tym wydawałoby się, że wszystkie zainteresowane instytucje — biura projektów, wydziały architektury i nadzoru budowlanego, powiatowi architekci itp. — powinni już obecnie dysponować pełnym zestawem kart katalogowych. Tymczasem na przeszło 2,8 tys. takich instytucji (zobowiązanych do prumerowania katalogu) zamówienia na br. złożyło niepełna 15 tys. Kilkuset innym wysłała się katalog na kredyt, z „cichą nadzieją” wyegzekwowania należności pod koniec roku. W rezultacie władze budowlane, odpowiedzialne za akcję upowszechniania typizacji, nie mogą wiele zdziałać, ponieważ nie orientują się w aktualnym stanie projektów typowych. Czyżby konieczny był tu aż przymus administracyjny? (PAP)

Trzeba dbać o inwestycje w handlu

W 1963 r. przewiduje się przesunięcie punktu ciężkości nakładów inwestycyjnych w obrocie towarowym na handel hurtowy, który otrzyma 61 proc. wszystkich funduszy inwestycyjnych. Z kolei — hurt największe sumy przeznaczy na budowę i modernizację magazynów. Cała suma, którą w przyszłym roku otrzyma handel państwowy w kraju na inwestycje, wyniesie 338 mln złotych. Będzie to mniej niż jednak z założenia, że można ograniczyć wydatki, gdyż istniejąca już powierzchnia sklepów (zwłaszcza w dużych miastach) została dotychczas niedostatecznie wykorzystana. Istotnie, dużo jest tu jeszcze do zrobienia. Ale trzeba do tego dodać, że nie wykorzystywane są także środki już przyznane na inwestycje, o czym świadczą bardzo słabe nadzieje na wykonanie tegorocznego planu inwestycyjnego w handlu.

W 1963 roku handel powinien lepiej zadbać o swoje inwestycyjne interesy. (AR)

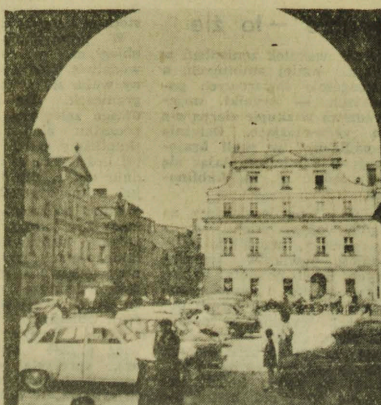
Ponad siedemset automatycznych linii!

Coraz powszechniej stosuje się kompleksową mechanizację i automatyzację w przedsiębiorstwach radzieckich. Coraz więcej fabryk i zakładów produkcyjnych w ZSRR otrzymuje najnowocześniejsze automatyzowane zespoły maszyn, aparatów i urządzeń oraz automatycznych linii potoczkowych.

Obecnie czynnych jest w ZSRR ponad 700 automa-

tycznych i przeszło 1700 zmechanizowanych linii produkcyjnych. Do końca br. radziecki park maszynowy dla obróbki metali liczyć będzie 2 mln obrabiarek i pras różnego typu. Do końca IV kwartału br. zakłady produkcyjne ZSRR otrzymają około 3000 nowych typów maszyn i 1000 nowo skonstruowanych agregatów i przyrządów. (APN-AR)

OL
S
Z
T
Y
N



NA ZDJĘCIU: fragment rymku. — fot. Kondracki

Z dziejów powstania i działalności PPR na ZIEMI BIELSKIEJ

Ciąg dalszy ze str. 3

niej części rozwój był dość duży, to słabiej wyglądało to w rejonie Brańska, Wyżek i Topczewa. Wpłynęło na to wiele czynników, m. in. wschodnie rejon były bardziej przygotowane ideologicznie, dzięki długoletniej działalności na tym terenie Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, a w czasie okupacji — lewicowego ruchu partyzanckiego i organizacji z nim związanych. W zachodniej części powiatu, w czasie okupacji hitlerowskiej, rozbudowały się różne organizacje obozu londyńskiego, które nie zaprzestały swej działalności po wyzwoleniu. Choć pod ich wpływem znajdowała się tylko część ludności zachodniej części powiatu, to jednak dzięki stosowaniu terroru, panowała w tych rejonach przez dłuższy czas atmosfera strachu i niepewności.

Począwszy od lutego 1945 r. siły reakcyjne przeszły do ofensywy. Z ręki bandytów padali pracownicy aparatu administracyjnego, pełnomocnicy reformy rolnej, aktywiści społeczni. Szczególną nienawiścią palali bandyci do członków PPR. Posiadanie legitymacji członkowskiej PPR było wystarczającym dowodem „winy”, uprawniającym do wykonania wyroku śmierci.

Na terenie powiatu działało wiele band. Szczególnie nieślawną rolę odegrała banda „Burego” (Romuald Rajs). Oddziały podległe „Buremu” spaliły w styczniu 1946 r. wieś Zaleszany i Wólkę Wyżnioską w rejonie Klesz-

czel, a 2.II.1946 r. wieś Szpaki i Zanie, mordując wielu mieszkańców. Jedyną „winą” mieszkańców tych wsi było to, że wypełnili obywatelski obowiązek wobec państwa, realizując w terminie świadczenia rzeczowe.

Długi jest rejestr zbrodni reakcyjnego podziemia. Nie doprowadzili one jednak do likwidacji władzy ludowej. Mimo dotkliwych strat, partia wciąż rosła, zdobywając coraz większe wpływy wśród ludzi — pracy. Członkowie partii wykonywali polecenia im zadania. Posterunek MO w Bockach trzykrotnie był zdobywany przez bandy. Nie uległ jednak likwidacji. Na miejsce zamordowanych milicjantów przyszli nowi, którzy wytrwali, mimo ciągle grożącego im niebezpieczeństwa.

Członkowie partii brali udział nie tylko w zbrojnej likwidacji band, prowadzili oni również poważną pracę uświadamiającą, szczególnie na wsi. Latem 1945 r. została przeprowadzona przeciwko bandom wielka kampania polityczna. Do oddziałów zbrojnych WP i KBW dołączone zostały brygady agitacyjne, złożone z aktywistów społecznych. Na terenie powiatu powstawała brygada złożona z 18 ludzi — członków PPR. Członkowie tej brygady oraz innych przysłanych z Białegostoku, przeprowadzili na terenie powiatu kilkadziesiąt wieców z udziałem ponad 28 tys. ludzi.

Członkowie PPR w większości wypadków byli również organizatorami ORMO. W maju 1946 r. ORMO na terenie powiatu „osiągnęło liczbę 650 członków (spośród 1242 w całym województwie), w tym większość członków partii. Pod przewodnictwem członków PPR wiele oddziałów ORMO potrafiło odeprzeć ataki band przeciwko poszczególnym wioskom czy posterunkom MO.

Powiatowa organizacja partyjna była również kierownikiem politycznym w akcji przeprowadzenia referendum ludowego w 1946 r. i pierwszy po wojnie wyborów do Sejmu w 1947 roku. Przeprowadzona pod kierownictwem PPR szeroka kampania propagandowa przyniosła poważne rezultaty. W wyborach do Sejmu wzięło udział 91 proc. uprawnionych do głosowania, a z nich 88 proc. oddało swe głosy na listę stronnictwa bloku demokratycznego. Były to najlepsze wyniki w województwie. W niektórych obwodach głosowania, np.

Pasynkach i Paszkowszczyźnie ludność w 100 proc. oddała swe głosy na listę nr 3, manifestując swe pełne poparcie dla władzy ludowej.

Przemiany społeczne i gospodarcze, które nastąpiły w powiecie bielskim, są rezultatem walki sił postępowych o nową Polskę. Poważny wkład w tę walkę wniosła bielska organizacja PPR. Wkład ten niewątpliwie wzbogacił bogate tradycje historyczne Ziemi Bielskiej.

Mgr H. MAJECKI

„Lawonicha” przyjechał Zyczymy tysięcznego koncertu

W wsi Szymki (pow. biłostocki) odbył się ostatnio pięcisty koncert popularnej „Lawonicha”. Ten znany już zespół estradowy został utworzony w końcu 1960 r. staraniem Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku. Odgrywa on, niewątpliwie, dużą rolę w rozwoju kulturalnym naszego województwa. Dowodem tego jest chociażby tegoroczna nagroda zespołowa przyznana zespołowi przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, z okazji Święta Odrodzenia.

W lipcu „Lawonicha” odbyła swoje kolejne artystyczne tournée po północnych terenach Białostoczczyzny, a następnie została zaproszona do województwa „reszowskiego, gdzie odwiedziła około 20 miejscowości.

Ale „Lawonicha” nie tylko koncertuje — śpiewa i tańczy. Systematycznie współpracuje również z większymi zespołami amatorskimi, przychodząc im z nieocenioną wprost pomocą fachową. Jej uczestnicy mają pod

Po raz trzeci w tym roku zakwitła jabłoń

Ogródek przydomowy przy ul. Wschodniej w Łodzi przyciąga uwagę wielu okolicznych mieszkańców. Biorąc pod uwagę zaległość narosłe od początku akcji, na 10 km. skupiliśmy zaledwie 62 proc. tej ilości jaka w tym samym dniu ub. r. znajdowała się już w magazynach.

PGR, najlepiej plany miesięczne realizują gospodarstwa grajewskie i elekcie. Natomiast w wykonaniu rocznego planu skupu tych zbóż, przodują PGR w powiatach: monieckim, biłostockim i lipskim.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, w całym województwie, średni skup dzienny waha się w tych samych granicach. Ale biorąc pod uwagę zaległość narosłe od początku akcji, na 10 km. skupiliśmy zaledwie 62 proc. tej ilości jaka w tym samym dniu ub. r. znajdowała się już w magazynach.

Samo opóźnienie żniw nie może być jednak wystarczającym usprawiedliwieniem takiego stanu, gdyż w innych województwach, przy podobnych warunkach, skupuje się znacznie więcej zboża niż w roku ubiegłym.

Obok pogody, decyduje więc przede wszystkim dobra, sprężysta organizacja wszystkich prac związanych ze skupem. W doświadczenia tej pracy jesteśmy przecież bogatsi z każdym rokiem.



Jak zwykle mawiać Cochet: Praca i ciężkość tworzą tenisowe sukcesy

Kapitan sportowy Białostockiego Okręgowego Związku Tenisa, dr med. Adam Dowgird, należy do nielicznego grona zapalnych działaczy, którzy czynią spore wysiłki, by rozpropagować ulubioną przez siebie dyscyplinę sportu na Białostoczczyźnie.

— Panie doktorze — rozpoczęliśmy nasz wywiad — pamięta pan walne zgromadzenie BOZT przed dwoma laty. Sytuacja biłostockiego tenisa i związku była wówczas opłakana. Wybrany nowy zarząd BOZT stanął przed trudnym zadaniem pracy nad od podstaw, jakie efekty możemy dziś z perspektywy dwóch minionych lat odnotować?

— Nasz kolektyw, mam na myśli przede wszystkim prezesa meca Bondyrę, inż. Kozłowskiego, Kowalskiego, Jarzęckiego, zyskując poparcie u szeregu sympatyków tenisa, uporządkował organizacyjnie sprawy związku. Następnie, kierując się dewizą rozpropagowania tenisa w Białymstoku i Białegostoku w polskim świątku tenisowym, czyniliśmy starania o pozyskanie bazy tenisowej (korty, sprzęt), o utworzenie sekcji w klubach, o powołanie do życia szkółki tenisowej dla najmłodszych i wreszcie o zorganizowanie u nas imprez, z udziałem znanych zawodników polskich, co oczywiście łączyło się z wychowaniem własnych wychowawców.

— W jakim stopniu owe zamierzenia zostały zrealizowane?

— Cieszy nas fakt powstania kortów tenisowych. Obok dwóch istniejących kortów Śniadecji zostały piękny obiekt na Stadionie Miejskim w

Białymstoku (4 korty). Obiekt będzie gotowy w przyszłym roku. Powstały nowe korty w Żukowie, Wysokiem Mazowieckim i Czarnej Białostockiej. Istnieją korty w Hajnowce. Niestety, doskonale korty w Olecku, na których rozgrywaliśmy swego czasu mistrzostwa okręgu, przedstawiają opłakany widok. Sprawy te, doskonale korty w Olecku, w których rozgrywaliśmy swego czasu mistrzostwa okręgu, przedstawiają opłakany widok. Sprawy te, doskonale korty w Olecku, w których rozgrywaliśmy swego czasu mistrzostwa okręgu, przedstawiają opłakany widok.

Popularnego sprzętu tenisowego ogólnie nie brak. Bardzo źle jest natomiast ze sprzętem wychowawczym. Nap. racket zagranicznych szukamy ze świeżką.

Spore osiągnięcia stanowią dowód na to, że w Białymstoku szkółka tenisowa. Zajęcia z 40 maluchami (dziewczęta i chłopcy) prowadzi niezamordowany inż. Kozłowski.

Nasza największa polska jest osobliwy paradoks. Mianowicie w województwie nie mamy ani jednej żywej sekcji tenisowej w klubie. Sekcja, która istniała przy Jagiellonii, została zlikwidowana, ze względu na brak na teniści funkcji. Z klubu cały wyreczyniła się więc nie w klubie, a w jednym kole sportowym (paradoks!). Śniadecji Żelazki, przyjeźmy zatem, są chętni na zarejestrowanie i prowadzenie sekcji, choć obiekty są. Sytuacja jest więc wysoce anormalna. Przyjmujemy zatem z wielkim zadowoleniem każdą inicjatywę „rozruszania” tenisa w jakimkolwiek naszym mieście. Prosimy o adres i adres adresy: BOZT w Białymstoku, ul. Skłodowskiej 25.

— Mimo tej anormalnej sytuacji, „wyrosli” nam dwaj znani w Polsce młodzi tenisiści — Jarosław Dąbrowski i Maciej Dowgird, a okręg zorganizował kilka naprawdę dobrych imprez o zasięgu ogólnopolskim.

— Jak zwykle mawiać jeden z czterech francuskich muzykierów tenisowych, słynny ogólnie na kortach interakcjonalny, dziś zbieżny z wyznacznikiem Cochet, w tenisie o powodzeniu decydują głównie praca i ciężkość. Kierując się tą zasadą, dwaj tenisiści naszej Śniadecji — Jarosław Dąbrowski i Maciej Dowgird nie zabują potu na treningach. Jedzą na ogólnopolskie imprezy. Sukcesy w tenisie nie przychodzą łatwo. Na nie trzeba pracować twardo kilka lat. Zależy to od indywidualnych cech, należy pograć 120 tygodni godzin. To uarte powiedzenie jest u jakiegoś wymownym symbolu. Dąbrowski i Dowgird nie mają stałego trenera. Okresowo korzystają ze wskazówek trenera Piotrowskiego, te znowu Białostockiego, którzy przyjeżdżają nieraz do Białegostoku. Ich sparring-partnerem był też Radzio.

Chciałbym zwrócić uwagę na coraz lepsze wyniki i awans naszych dwójki wśród młodzieży. I tak np. Dąbrowski zajął w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów 2 miejsce, w turnieju „Expressu Wieczornego” — 3, w Katowicach — 2, w Radomiu — 1 miejsce, wreszcie na tegorocznych mistrzostwach Polski juniorów w Sopocie wywalczył zaszczytny tytuł wicemistrza. Obecnie w klasyfikacji juniorów znajduje się chyba na 3 miejscu w Polsce. Dowgird z kolei był 3 w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów, drugi w Radomiu oraz czwarty na mistrzostwach Polski juniorów. Poza tym był z ekipą polską na turnieju w Zimnowodzie (NRD), gdzie wygrał dwie gry. To są niewątpliwie osiągnięcia biłostockiego tenisa, uzyskane dzięki solidnym treningom i kontaktom.

Wśród biłostockiej młodzieży nieźle zapowiadają się również dwaj bracia młodzi zawodnicy — Marcinak i Trusiewicz. W ogóle teniści trzeba uprawiać od młodych lat. Np. Dąbrowski i Dowgird rozpoczęli ćwiczyć w wieku 7 — 8 lat.

Tenis jest też bardzo pożądanym sportem, rekreacyjnym i gorąco polecam jego uprawianie członkom ognisk TKKF.

Jeśli chodzi o imprezy, to poza mistrzostwami miasta i okręgu, mamy stały doroczny turniej ogólnopolski „Ziemi Podlaskiej” o Puchar Przewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku. Właśnie w czwartek (dziś) — przed rozpoczęciem siódmego roczny turniej, w którym bierze udział b. m. Radzio. W 1961 r. organizowaliśmy w Białymstoku imprezę, którą mistrzostwa tenisa, goszcząc polskich tenisistów ze Skoneckim na czele. Hala Jagiellonii zmieniła wówczas swój charakter, stała się 10-dniowym, zimowym zgrupowaniem kadry młodych polskich tenisistów. I jeszcze jedna wiadomość: w sierpniu 1963 r. mistrzostwa Polski juniorów zorganizowane zostaną w Białymstoku, co traktujemy jako wyróżnienie.

— Inne uwagi?

— Pragnę na waszych łamach podziękować sympatkom tenisa z okręgu pomoc, a szczególnie Prezydium MRN w Białymstoku, WKFFIT oraz MKFFIT.

Dołączając p. Adamowi Dowgirdowi za ciekawy, wyczerpujący wywiad, życzymy biłostockiemu teniściowi osiągnięcia dalszych sukcesów, szczególnie osiągnięć klubowych.

Rozmawiał: P. Kowalski
L. Tarasiewicz

ZŁAMANA TYCZKA



A może coś podobnego dla naszych Kowalskich?

W związku z wystawieniem w popularnym wariete Berolina demokratycznego „Friedrichstadt-palast” nowego programu kolonowego pt. „Symfonia w kolorze czarnym i białym” (aluzja do udziału w programie artystów murzyńskich), dyrektorka tej instytucji wpadła na oryginalny pomysł: na występy rewili zaproszone jako gości honorowych tych mieszkańców stolicy NRD, których nazywają się Schwarz (Czarny) lub Weiss (Biały). Wszystkim osobom noszącym takie nazwiska zapewniłem bezpłatny bilet za okazaniem odpowiedniego dokumentu potwierdzającego „uprawnień” do miana honorowego gościa.

Ku zaskoczeniu samych organizatorów, którzy liczyli się z przybyciem około 800 takich gości, w oznaczonym dniu przybyło ich aż 717. Wypełnili więc całą niemal wielką salę.

Prasa tujejsza podaje, iż całą akcją poculi się dotknięci Meierowie i Muellerowie — posiadacze dwóch najpopularniejszych nazwisk niemieckich.

A może warto byłoby pomyśleć o czymś podobnym i dla naszych, tak bardzo łanowanych przez „Przekór” Kowalskich?

(PAP)

Co kupujemy na raty?

W ciągu siedmiu miesięcy br. placówki ORS-u udzieliły kredyty na zakupy ratalne na sumę ok. 2,8 mld złotych. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego ludność zakupiła o 2 proc. mniej towarów na raty.

Na pierwszym miejscu wśród artykułów sprzedawanych na raty znajdują się radia i telewizory. Na następnych miejscach figuruje ratalna sprzedaż mebli — 721 mln zł (to 10 proc. więcej), samochodów — 366 mln zł (wzrost o 59 proc.), odzieży — 296 mln zł (spadek o blisko 53 proc.), sprzęt motoryzacyjny — 288 mln zł oraz zegarki — 100 mln zł.

W SKUPIE ZBOŻA

- ★ Powiaty rywalizują — to dobrze
- ★ Województwo „spadło” — to źle

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o ambicjach powiatu kolniskiego znalezienia się na pierwszym miejscu w realizacji planowego skupu zboża. Wyniki kolniskich rolników, jak też miejscowego aktywów, nie poszły na marne. Według danych na 10 km. pow. kolniskiego wysunął się na czoło, wykonując swój roczny plan skupu zboża w 55,5 proc. Łomża natomiast (55,2 proc.) znalazła się na drugim miejscu. Nadal na trzeciej pozycji utrzymuje się Grajewo, a na czwartej Sejny. Rywalizacja o szóstę miejsce między powiatami biłostockim i monieckim, w dniu tym okazała się zwycięską dla Białegostoku.

Jeśli zmagania o lepsze wyniki, o dobrą lokatę w tabeli przyniosą tym powiatom nieźle rezultaty, to o-

gólnie, wskutek zaniedbań w innych, mniej ambitnych, a szczególnie towarowych powiatach — wyniki województwa w skupie ziarna nie są zadowalające. Ostatnio „spadliśmy” w skali krajowej na 8 miejsce, dając się wyprzedzić m. in. Lublińskowi.

Jak już powiedzieliśmy, na ogólnowojejewódzkich wynikach ciąży szczególnie odpowiedzialność powiatów towarowych. Są to powiaty: hajnowski, bielski i wysoko-mazowiecki. W tych trzech powiatach wykonanie rocznego planu skupu ziarna nie sięga nawet 20 proc. Bo np. hajnowscy rolnicy na 10 km. mieli na swym koncie za ledwie 9,7 proc., bielscy — 12,3, a wysokomazowieccy — 19,6 proc.

W skupie 20% konsumpcyjnych wyprodukowanych w

(m)

Komunikat szkolny

SKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH w Sokółce posiada WOLNE MIEJSCA do klasy I. Uczniowie, którzy ukończyli 7 klas szkoły podst., lub posiadają świadectwo równorzędne mogą ubiegać się o przyjęcie. Internat na miejscu. Uczniowie korzystają również ze stypendiów.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „NIWKA - MODRZEJÓW” W SOSNOWCU przyjmuje do pracy: GÓRNIKÓW, MŁODSZYCH GÓRNIKÓW I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac dołowych, w wieku od 18 do 45 lat.

Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć: dowód osobisty z wymeldowaniem o adresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową względnie zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej stwierdzające, że nigdzie nie pracował, zaświadczenie ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują: 1. zakwaterowanie w hotelu robotniczym, 2. wyżywienie w stołówce hotelu robotniczego, kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy,

3. zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy, 4. podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole — otrzymują:

- a) ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po 5 miesiącach niegananej pracy, b) premie za niegananą pracę zł 400 po 6 miesiącach i 800 zł — po roku pracy, c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za niegananą pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Plaça w/g Układu Zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym. Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Niwka - Modrzejów” w Sosnowcu - Niwce, ul. Wojska Polskiego nr 6, pokój nr 19.

3 TECHNIKÓW na kierowników budów oraz każda ilość MURARZY, TYNKARZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — zatrudni od zaraz Zakład Budowlano - Remontowy w Kowalach Oleckich.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. k 1533-0

ELEKTRYKÓW - MONTERÓW, POMOCNIKÓW MONTERÓW I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok - Staroste. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1529-00

KIEROWNIKA STOLARNI zatrudni od zaraz Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego Zambrówka Przemysł Ludowy w Zambrowie. Warunki pracy i płacy do omówienia. k 1532-0

Kandydata ze średnim wykształceniem oraz co najmniej 2-letnią praktyką, na stanowisko REFERENTA ZAOPATRZENIA — poszukuje Wiczerowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Adm. - Gospod. WSI przy ul. Grunwaldzkiej 15, pokój 105. k 1536-1

Czterech MECHANIKÓW KIEROWCÓW, ze znajomością naprawy maszyn i narzędzi rolniczych — zatrudni z dniem 15 września 1962 roku Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym. Chętni proszeni są zgłaszać się do Białostockiego PHSR Białystok - Staroste, ul. Elewatorska 9. k 1541-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Pań dr Alicji Faust-Tobolewicz z Przychodni Dermatologicznej przy ul. Fortniańskiej, za troskliwą opiekę i skuteczne leczenie w czasie choroby — składa serdeczne podziękowanie Ela Kosior z całej rodziny. g 3711-1

Kierownicze Złobka nr 1 w Grajewie — Marli Brodowskiej, za czułą opiekę składają podziękowanie Iwonka K. i Wojtuś Z. pg 1241-1

PRACA

Porzebna pomoc do pomocy w średnim wieku, czysta i uczelwa, do Warszawy, od 1 października. Warunki dobre. Zgłoszenia: Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 11 m. 38 — Blusiewicz. k 1893-1

Przyjme pomoc do dziecka. Białystok, ul. Wysoki Stoczek 8/4 (za cmentarzem Rochna). g 3760-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, Nowosonowa 8 m. 9. g 3732-1

Pomoc domowa potrzebna do lekarza. Pruszek Gdański, Grunwaldzka 8 — Juszkiewicz. k 1531-1

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Białystok, ul. Szymanowa 2 m. 27, tel. 44-58. k 3726-1

Pomoc do dziecka potrzebna natychmiast. Białystok, osiedle Doliudy, ul. Żurawia 23 m. 7. k 3719-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Lipowa 34 m. 19. k 3719-1

LOKALNE

Powszechna Spółdzielnia Spółcywów w Białymstoku natychmiast wynajmie każdy odpowiedni lokal w centrum lub w dzielnicach periferyjnych miasta — na osrodek usługowy „Praktyczna Pani”. Zgłoszenia przyjmuje Dział Społeczno - Samorządowy PSS Białystok, ul. Sienkiewicza 4, II piętro, pokój 16. k 1535-1

Mieszkanie dwulubowe zamienie na większe. Sieradzki, Aleja i Maja 8 — 5, I piętro, g 3724-1

Samotny poszukuje pokój z wygodnym wejściem. Oferty pisać na adres: Pruszków Gz/W-w, skrytka pocztowa 43. k 1683-0

KUPNO

Kupię przegub, tryby napędu i inne, nowe części do samochodu Gz-67. Wiadomość: Białystok, Niezłędzina 23, g 3712-1

SPRZEDAŻ

Plac budowlany z budynkiem gospodarczym w Raczkach, pow. Suwałki — sprzedam. Wiadomość: Ostrowski - Olecko, ul. Grunwaldzka 8. p 1181-0

Samochód M-20 — tanio sprzedam. Zalesko — Białystok, Waryńskiego 23 m. 41. g 3725-1

Motor M-72 — pilnie sprzedam tanio. B-stok, Chorośczańska 23. g 3709-1

Meble, nożną bormaszynę, reflektor — sprzedam. Białystok, Malme-da 15a m. 16. g 3710-0

Greplarnię w dobrym stanie — sprzedam. Wesoła Rudka nr 4, poczta Korycin, pow. Sokółka. g 3718-1

ZGUBY

8 września w Halach Miejskich znaleziono pieniądze. Białystok, Bema 14/2 m. 7. g 3715-1

Zgubiono zegarek marki „Delbona” męski. Znalazcę prosi o zwrot Piotrowski — Białystok, Piasta 156. g 3717-1

Fachowca Danuta zgubiła świadectwo ukończenia IX klas Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie. p 1180-1

KOMUNIKATY

Polski Związek Motorowy w Białymstoku przyjmuje ZAPISY na kursy amatorskie — samochodowe i motocyklowe, na których zajęcia rozpocznie się w sobotę, dnia 15 września br., o godz. 17. Adres: Białystok, ulica Waryńskiego 24, tel. 47-45. k 1534-1

Cyrulik Jerzy zgubił powolenie kat. I nr 0994/69 wydane przez Wydział Komunikacji w Dąbrowie Białostockiej. p 1188-1

Koń czerwony z czarną grzywą zginął w dniu 8 września br. z pastwiska przy ul. Stawowej w Białymstoku. Kto ma miejsce pobytu, proszę jest o zawiadomienie najbliższego Posterunku MO lub właściciela Aleksandra Karolikiewicza, zam. w Białymstoku, ul. Dojnowska 14. g 3725-1

Otomańska Maria zgubiła legitymację zniżkową 50-procentową i książeczkę ubezpieczeniową. g 3722-1

Fachowca Danuta zgubiła świadectwo ukończenia IX klas Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie. p 1180-1

Zukowski Edward zgubił dowód rejestracyjny nr AH 2991 wydany przez Wydział Komunikacji w Dąbrowie Białostockiej. p 1188-1

ROZNE

Rosyjskie Towarzystwo Kulturalne ogłasza zapisy do chóru oraz do dziecięcego zespołu baletowego w wieku 7 — 14 lat, przy ul. Kilińskiego 6, codziennie od godz. 18 — 20. g 3733-0

NOVOSCI „Ojłwska Truskawka Praga” owocuje do mrozów już w pierwszym roku uprawy. Zimotrwała, w ogrodzie i na polu wieczna, nigdy się nie wyczerpuje. Czas sadzenia: kwiecień, maj, sierpień, wrzesień, październik. Sadzonki w cenie zł 6 do nabycia: Sklep Nasienno — Białystok, Piękna 1. g 3723-0

Kino MO — Zbrodnia 1 kara, prod. francuskiej (od lat 19), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Godziny nadziei”, prod. polskiej (od lat 19), dodatek — „Cena wolności”, godz. 17 i 19.

„Kolejarz” w Starosielcach — „Warszawska premiera”, prod. polskiej (od lat 12), godz. 17 i 19.30.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy Książki czynny od godz. 10 do 22. Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

KINA

„Polonia” w Elku — „Dobry wieczór”, prod. polskiej (od lat 19), godz. 17 i 19.30.

„Orzeł” w Elku — „Ulica Graniczna”

WYKAD DZIS

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgliar — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Spóźnienie przedmieście”, prod. polskiej (od lat 19), dodatek — „Pierwszy dzień”, godz. 19.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” — „Zamach”, prod. polskiej (od lat 19), dodatek — „Narcyz”, godz. 19.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Syrena” — „Putrzązka”, prod. angielskiej (od lat 19), dodatek — „Usta — usta”, godz. 19.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Polana” — „Tańczące melo”, prod. angielskiej (od lat 19), dodatek — „Strach na wróble”, godz. 19.30 i 20.30.

„TPP-R” — „Zerowa szóstka”, prod. polskiej (od lat 19), godz. 19.30, 17.45 i 20.15.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Pęd”, prod. polskiej (od lat 16), godz. 17: Występ estradowy „Tele-For-Tele”, godz. 20.

Kino MO — „Zbrodnia 1 kara”, prod. francuskiej (od lat 19), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Godziny nadziei”, prod. polskiej (od lat 19), dodatek — „Cena wolności”, godz. 17 i 19.

„Kolejarz” w Starosielcach — „Warszawska premiera”, prod. polskiej (od lat 12), godz. 17 i 19.30.

„Baltyk” w Suwałkach — „Aby kwitło życie”

„Cerkury” w Suwałkach — „Złote psisko” „Milenium” w Łomży — „Nocny gość”

„Październik” w Łomży — „Kanał” Grajewo — „Godziny nadziei”

Augustów — „Dwie godziny” Olecko — „Miasto nieujarzmione”

Goldap — „Zakazane piosenki” Białek Podlaski — „Zaloga”

Siemiatycze — „Pięć minut dla Aurelii” „Kaloze” „Szczęścia”

Hajnówka — „Szkłana góra” „Księga dzuńki!”

Wasilków — „Dwoje z wielkiej rzeki Białostocka — „Zemia”

Sokołka — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”

Wys. Maz. — „Pod gwiazdą frygijską” Łapy — „Złoty premiera”

Jedwabne — „Deszczowy liście” „Kryjka” — „Popiół i diament”

Mońki — „Zobaczyny się w niedzielę” „Sejny” — „Rozstanie”

Szczuczyn — „Rancho Teksa” „Pawłowski” — „Powrót”

Dąbrowa — „Kariera”

W HAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwaw 89, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 87. Straż Pożarna — tel. 88.

Apelka nr 3, ul. Waszowskiego 2, tel. 42-43.

Apelka nr 5, ul. Waszowska 54, tel. 21-31.

Advertisement for 'SZÓSTKA W BIAŁYMSTOKU' featuring a target graphic and text about lottery tickets and prizes.

Advertisement for 'Ciekawsze AUDYTORIAŁOWE' featuring a program list with titles like 'Człowiek istota wrażliwa' and 'Mówi Technika'.

List z Warszawy

MOJE MIASTO

Podobno tegoroczny wrzesień ma być do końca pogodny. Być może nawet tak pogodny, jak większość polskich wrzesni. Tak, jak tamten — sprzed 23 lat. Tylko, że dziś przyimiemy te pogodę jak nieoczekiwany uśmiech losu, jako wynagrodzenie za letnie chody. Wtedy — przed 23 laty, a także we wrześniu 1944 roku, bezchmurne niebo wydawało nam się sprzyjającym sił przyrody przeciwko nam, nagrażającym się z nas — tragicznych i bezsilnych.

Każdy z mlnionych 18 wrzesni posiada inne oblicze. I rzecz zdawałoby się paradoksalna — bo przecież nie czujemy przemijania czasu — w jakiś sposób raduje, że tamte, najpięrsze wrzesnie już należą do historii, choćby najnowszej. To oznacza przecież, że mi- nął już okres, kiedy Warsza-

wa była jednym wielkim rumowiskiem, po mieście kursował jeden tylko tramwaj, robilo się zakupy w niedźnych sklepikach, a na Marszałkowskiej bylo jedno, jedyne „reprezentacyjne” kino. Te wspomnienia, u-pchnięte na co dzień w zakamarkach pamieci, napływają, nieprzywoływane, każdego września.

Bo Warszawa jest już takim dziwnym miastem. Żyjącym na co dzień socyjalnym pełnym życiem bieżących wydarzeń, a jednocześnie pełnym wspomnień, historii tej najnowszej, i tej dawnej.

Każda nowa inwestycja miejska wywołuje dlugo nie opadającą falę społecznego zainteresowania, każdy nowy wielki plac budowy od-wiedzany jest tłumnie, czy będzie to nowe rondo przy Nowym Świecie, czy budowa wschodniej ściany Marszałkowskiej, czy nowe osiedle. A jednocześnie w księgar-niach znika natychmiast o-półek każde wydawnictwo o Starej Warszawie, każdy no- wy tom wspomnień. I

zgoła zawrotna karriere robi w tym mieście sympatyczny Stanisław Grzesiuk — najnowszy bard Warszawy, śpiewający przy gitarze zapomniane piosenki warszawskich przedmieść.

Dziwne miasto. Miasto o obszarze prawie równym Paryżowi, posiadające 5-krotnie mniej ludności niż ta „stolica stolic”. Miasto, które przedmieście, po 18 latach, od chwili rozpoczęcia odbudowy, dopiero wylania się z fundamentów, a jednocześnie sięgające z nowym budownictwem na coraz dal-sze peryferie.

Cudzoziemcy uważają Warszawę za jedno z najciekawszych miast Europy. Powiadają: jakie u was przestronne ulice, ile powietrza, ile miejsca, zieleni. Ojcowie miasta narzekają, że w Warszawie nie ma już gdzie budować, że tereny są na wyczerpaniu, że pozosta-ły tylko peryferie.

Dla wielu mieszkańców innych miast, Warszawa by-wała tądziemnością, gdzie mieszka się lepiej, cieka-wiej, lżej. Jednocześnie po powrocie z delegacji w do-mowe pielesze, po kilkudni- wym pobycie w stolicy, wzdychają: „Panie, ale ta Warszawa to męczące mia-

sto!”. Warszawiaci zaś — którzy za Boga w sweo miasto nie opuścili, powiada-ją, że w Krakowie jest lepsze pieczywo, w Poznaniu — większy porządek, a na Śląsku — lepsza obsługa w sklepach i lepsza komunika-cja.

Więc może nie na próżno ma stolica w herbie syrenę — kobietę kapryśną i uwodzicielską? Może jest wia-śnię taka — jak kobieta?

Jak kobieta ma sto twarzy. Jest inna na Woli i Pradze, kiedy na głos fabrycznych syren z bram fabryk wypły-wa strumień ludzi — 170-tyśięczna rzesza pracow-ników warszawskiego przemy-słu. Jest inna o popołudnio-wej godzinie, w warsza-wskiej kawiarni, zawsze tocznej i rozgadanej. Ma twarz zmęczonej transpor-owej konduktorki i wielkiej aktorki. Potrafi być boha-terką do ostatka, oddać wszystko do dla wielkiej sprawy. I wciąż jeszcze czasami próbuje sprzedać naiwnemu kolumnę Zgumanta.

Taka jest Warszawa. Miasto pełne sprzeczności, pa-radoksu, pełna wdzięku dowcipu i poczły. Miasto powstałe jak Feniks z popio-łów. Moje miasto.

K. NIEDZIELSKA



Ul. Krucza. Na pierwszym planie z prawej gmach „Grand Hotelu”. CAF — fot. Miedza

► NASZE MIASTO ◀

Spóźnione dostawy warzyw

Nie dość, że mamy w tym roku słabsze zaopatrzenie w owoce i niektóre warzywa, to jeszcze na dodatek trudno się w nie zaopatrzyć w godzinach rannych. O godz. 9 i 9,30 stragany warzywnicze przy ul. Lipowej świecą pustkami. Otwiera się je znacznie później, to jest wówczas, kiedy gospodynie dokonają już z konieczności zakupów na rynku. A przecież nie wszy-

stkie mają czas chodzić na odległy rynek. Stragany są chyba od tego aby zaopatrywać klientów w warzywa i owoce już we wczesnych godzinach rannych. (as)

Przyjaciele bibliotek

Wiele istnieje różnych „kół przyjaciół” i „miłośników”. Ale nie wszystkie mogą się wykazać tak owocną działalnością jak Koło Przyjaciół Bibliotek.

Koło to działa przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Skupia ono 4585 członków.

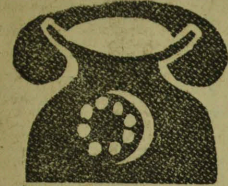
Koło Przyjaciół Bibliotek pomaga w organizowaniu różnego rodzaju imprez, w zakupach książek. Członkowie koła w ciągu pierwszego półrocza br. wplacili tytułem składek 33 tys. złotych. Zakupiono za to 412 książek.

Gdyby tak wszyscy czytelnicy wzięli przykład z członków tego koła i zamiast niszczyć i gubić książki — starali się, aby ich było więcej w naszych bibliotekach. (a)

Zawalidrogi przy ulicach Piotrkowskiej i Nowy Świat

Przy ul. Piotrkowskiej i przy ul. Nowy Świat układano przewody gazowe. Co prawda przewody ułożono, doli przysypano, chodnik jako tako ułożono, zapominano jednakże usunąć kamieni, które wydobyto z wykopów.

Człoda, że wykonawcy robót gazowych nie pomyśleli o tym, aby po sobie pozostawić wszystko w porządku, a mieszkańcy nie musieli z ich przyczyny obijać sobie nogi. Czas usunąć „zawalidrogi” z ul. Piotrkowskiej i ul. Nowy Świat. (h)



SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

Bardzo wielu Czytelników wzięło wczoraj udział w telefonicznym spotkaniu z dyrektorem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, HENRYKIEM DUKATEM. Telefon ani chwili nie był wolny.

Jakie poruszano sprawy? A więc instalacja urządzeń gazowych, podłączenia budynków do sieci centralnego ogrzewania, remonty domów, obliczanie ponadnormatywnego metrażu mieszkań, budowa garaży, uciążliwy współlokator itp. Niektóre sprawy były zresztą typowo interwencyjne i zostają załatwiane przez MZBM w najbliższym czasie.

Relacje z środowego spotkania zamieścimy w jutrzejszym numerze „Gazety”. (a)

W kilkunastu dniach

● DZISIAJ 13 bm. o godzinie 19 w Międzyzakładowym Klubie Budowlanych przy ul. Jurowieckiej 29 odbędzie się odczyt związany z rocznicą wybuchu II wojny światowej pt. „Wrzesień 1939 r.”. Odczyt wygłosi Henryk Smaczny. Na zakończenie film pt. „Tak było w roku 1939”.

Dzisiaj początek tenisowego turnieju Ziemi Podlaskiej

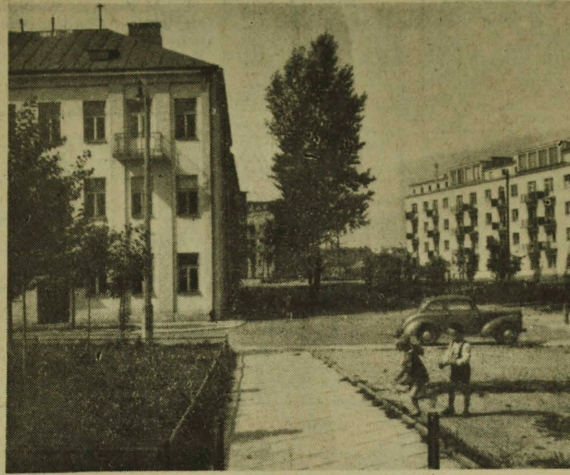
Dzisiaj, tj. 13 bm. rozpoczyna się na kortach białostockiej Śniadoci II ogólnopolski turniej tenisowy „Ziemia Podlaska” o Puchar Przewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku. Startują czworoletni tenisistów polscy jak: Maniewski, Orlikowski, W. Nowicki i obrońca Pucharu Radzio, a z białostoczian m. in. Dąbrowski i Powiżni. Początek dzisiejszych gier o godz. 15. Uroczyste otwarcie turnieju o godz. 17.

Władzom komunikacyjnym pod rozważenie

W dzielnicy Skorupy znajduje się mała ulica Zaścińska, której szerokość wynosi zaledwie kilka kroków. Ulica bez jezdni, bez chodników, blednie równoległe do ulicy Nowowarszawskiej. U wlotu ulicy Zaścińskiej mieści się szkoła. Budynki nie posiada korytarzy, a dzieci wybiegają podczas przerwy na małeńkie boisko i na ulicę. O wypadkach nie trudno.



Jeśli ostatnio podejmuje się wszelkie środki ostrożności zapobiegające wypadkom drogowym, to niechże ktoś zamieści się ruchem kołowym na ulicy Zaścińskiej, gdzie znajduje się szkoła. (as)



Fot. Z. Z.

Na naukę nigdy nie jest za późno

Dorośli rozpoczynają nowy rok szkolny

- ★ Szkoły czekają na uczniów
- ★ Za mało zgłoszeń z zakładów pracy
- ★ Najgorzej w BZPW im. Sierżana

I znowu uroczyste rozpoczyna się nowy rok nauki w szkołach dla pracujących. W Białymstoku mamy cztery takie szkoły, w których pracujący mogą ukończyć 7 podstawowych klas. Są to dwie szkoły dla mieszkańców całego miasta — przy ul. Fabrycznej 10 i Lipowej 41, a także dwie szkoły przyzakładowe.

O KLEPANE dziś powiedzenie „na naukę nigdy nie jest za późno”. dla wielu ma głęboki sens i oznacza wiele godzin nieprzespanych noc, wyrzeczenie się przyjemności. Ci zrozumieli doniosłą rolę nauki, nadrabiają stracony w młodości — bądź to przez trudne warunki życia, czy też przez lekkomyślność — czas. W ubiegłym roku w naszym mieście w szkołach dla pracujących uczyło się 767 osób.

Szkoły wychodzą naprzeciw tym chęciom dorosłych. Tworzy się klasy semestralne i klasy, rozpoczynające rok

szkolny w lutym. Szkoły są coraz lepiej wyposażone, urządziła się gabinety i pracownie. Pomaga się dorosłym uczniom na każdym kroku. Przenajmniej do tych szkół najlepszą kadre pedagogów. Niestety, to wszystko skłania do nauki niewielką jeszcze grupę osób spośród tych, które powinny uzupełniać wykształcenie. Szkoły dla pracujących mogą przyjąć znacznie więcej niż 800 przewidzianych uczniów. Ale i tej liczby zgłoszeń, jak dotychczas, szkoły jeszcze nie mają. Na decyzję nie jest jednak za późno — szkoły przyjmują jeszcze zapisy kandydatów.

Z AKŁADY pracy powinny być zainteresowane w dostrzeżeniu swych pracowników. Człowiek wykształcony jest przecież lepszym pracownikiem niż taki, który nawet szkoły podstawowej nie ukończył. Nie wszędzie jednak zrozumiano tę prawdę. Na dowód przytoczyć tu można pismo, jakie otrzymał w tych dniach Wydział Oświaty Prezydium MRN: „W odpowiedzi na Wasze pismo dotyczące przeprowadzenia rekrutacji do szkół dla pracujących wśród naszych pracowników, Białostockie Zakłady Przemysłu Welnianego im. Sierżana w Białymstoku zawiadomiła, że do chwili obecnej nie zwerbowała żadnej osoby, która by wyraziła zgodę na uzupełnienie nauki w zakresie podstawowym”.

Warto to dodać, że w Zakładach im. Sierżana sytuacja taka trwa już drugi rok. Robotnicy nie uzupełniają tu podstawowego wykształcenia. Dla porównania można przytoczyć, ile osób uczy się w innych naszych zakładach włókienniczych. Otóż w ub. roku wiedeż z zakreśu 7 klas zdobywało około 100 pracowników kombinatu fastowskiego, 43 z Fabryki Pluszu, 12 ze Wschodnich Zakładów Przemysłu Welnianego itp. Warunki pracy są w tych zakładach tak samo trudne, jak u „Sierżana”. To porównanie chyba o czymś świadczy.

PO rozpoczęciu roku nauki w szkołach dla pracujących organizowane są także kursy ogólnszkoleniowe z zakresu klas 5-7 i kursy nauki początkowej. W ub. roku w naszym mieście czynnych było 29 takich kursów. Uzupełniło na nich wiedeż 340 dorosłych uczniów. (a)

Wszyscy jesteśmy gospodarzami

Nasza akcja „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” w rubryce, którą poświęciliśmy sprawom inicjatyw społecznych, ukazujemy działalność komitetów blokowych, terenowych grup

partyjnych, wszystkich mieszkańców, którzy dowiedli, że są dobrymi gospodarzami swojej dzielnicy, ulicy, osiedla. Dzisiaj przedstawiamy Komitet Blokowy nr 29, którego przewodniczącym jest ob. Stefan Pronobis.

Z LISTOW NASZYCH CZYTELNIKÓW

Po opublikowaniu przez nas notatki pt. „CZYBY ZABYTEK?”, jeden z mieszkańców ul. Grunwaldzkiej pisze w liście do redakcji: „Do tego co pisałeś chce dodać, że po wojnie jezdnią na ul. Grunwaldzkiej była remontowana dwukrotnie, natomiast chodnik po stronie parzystej numeracji, z wyjątkiem odcinka ul. Sosnowa — Szkoła Inżynierska, dotychczas ani razu. Poza tym na naszej ulicy latarnie nie świecą często przez kilka, a nawet kilkanaście dni.

Na ulicy Łomżyńskiej, którą wiele osób chodzi do przystanku „6”, nie ma w ogóle chodnika. W zależności od pogody, ludzie chodzą więc po piachu lub po błocie”.

OD REDAKCJI: Sprawy poruszone przez naszego Czytelnika kierujemy do Miejskiej Służby Drogowej. Autor listu sugeruje, że jeśli MSD nie ma funduszy, to może dążyć się przynajmniej wyzyskać chodnik przy ul. Łomżyńskiej. (w-z)

Uwaga, szachisi!

Przewidziane na czwartek 13 bm., eliminacje do szachowych mistrzostw okręgu, zostały przesunięte na poniedziałek 17 bm.

Troska mieszkańców tego komitetu skupiła się przede wszystkim na zorganizowaniu placu zabaw dla dzieci. Plac taki zlokalizowany został przy ul. Wolodyjowskiego. Wykonano już niwelację terenu i cały plac ogrodzono. Prace te były oczywiście wykonane w czynie społecznym. W tym roku urządzono także plac do gry w siatkówkę, znajdujący się na zapleczu ul. Ostrowskiego. Urządzeniem tego placu zajęli się również sami mieszkańcy. Zaopatrzenie w sprzęt do gry, a więc w piłki i siatkę, należało już do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Czyny społeczne mieszkańców Komitetu Rłkownego nr 29 zrealizowane w tym roku, oblicza się na 15 tys. zł. Dzieki inicjatywie mieszkańców, dzieci mają swoje własne boisko i swój plac zabaw. (as)

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Białystok, ul. Wesolowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 34-18, sekretarz redakcji 37-47, dz. reporterski 45-76, dział rolny 36-33, dz. sportowy 45-97, red. noena 35-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczta.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesolowskiego 1.

„Był osioł robi sensację na ulicach Białegostoku” — powiedział ktoś złośliwy. Na szczęście ten sympatyczny kłopot to tylko atrakcja dla dzieci, które tłumnie za nim biegają i chcą uwieścić się z nim na zdjęciu. Osioł, jak to osioł, cierpliwie znosi uszywkę, ogrzając przy okazji nasze miejskie trawniki. Trudno mieć do osiołka pretensje, że lubi trawę, ale jego właściciel mógłby swojemu podopiecznemu zapamiętać inne źródło pożywienia, niż skutoiry i zieleń. Z tym stwierdzeniem zgodzi się chyba Zarząd Zieleni Miejskiej. (a)

NA ZDJĘCIU: osiołek jest wyraźnie zainteresowany smakowitą trawą ze skutoiry, a dzieci — osiołkiem. Fot. S. Hryniewicki